



Ścieżka Miasta / skrytka 14

Morowe Powietrze

Ulica Szpitalna, na początku której stoisz, swą nazwę posiada nie bez powodu. Od czasów średniowiecza znajdował się tutaj szpital, który pełnił także rolę przytułku dla nędzarzy i zniedołężniałych. Według zachowanego zapisu z roku 1722 pod opieką tutejszego szpitala znajdowało się 5 kobiet i 2 mężczyzn. Szpital mieścił się tutaj aż do czasów końca II wojny światowej i leczono w nim rannych żołnierzy niemieckich i jeńców polskich. 19 stycznia 1945 roku, po zdobyciu Byczyny przez wojska sowieckie, lotnictwo niemieckie dokonało nalotu na miasto. Bomby spadły właśnie tutaj i zniszczyły między innymi szpital. Dla potwierdzenia i doszukania się śladów bombardowania, warto rozejrzeć się dookoła: widzimy skwer z placem zabaw i zabudowa powojenna, zaś według map z przełomu XIX i XX wieku wzdłuż ulicy Szpitalnej znajdowała się gęsta zabudowa. Oprócz szpitala - w miejscu biało-brązowego bloku mieszkalnego - były to budynki należące do niejakich Hascha, Scholza, Czyrnika oraz Waltera, po których nie ma dziś śladu.

Drobnoustroje chorobotwórcze zostały odkryte dopiero w wieku XIX, wcześniej też nie istniało pojęcie zakażenia drogą kropelkową. Twierdzono, że choroby zakaźne - dżuma, czarna ospa, cholera, tyfus oraz grypa - przenoszą się przez powietrze zwane morowym, czyli powodującym masowe umieranie w wyniku chorób. Powietrze takie dotykało społeczność Byczyny i okolic wielokrotnie. Po raz pierwszy odnotowano morowe powietrze - dżumę - w latach 1343 – 1345, następnie w 1600-1602. Epidemia cholery pojawiła się w roku 1837, a w roku 1918 odnotowano słynną grypę hiszpankę. Z jedną z epidemii może wiązać się także niezwykle ossuarium odkryte na Placu Wolności – przeczytasz o nim w innej skrytce na Ścieżce Ducha.

Epidemii dżumy szalejącej w roku 1709 w pobliskiej Polsce, zawdzięcza Byczyna swojego Małego Księcia – więcej o Małym Księciu przeczytasz w innej skrytce, na Ścieżce Ducha.